WIADOMOŚCI lokalne

nr 6/27
czerwiec 2001

miesięcznik mieszkańców Gminy Nowe Miasto nad Wartą

ROK III | ISSN 1508 - 3446 | 2,20 Zł

Jubileuszowy kościół

Kochane dzieci – mówił na tegorocznej mszy pierwszokomunijnej w Kolniczkach proboszcz Ryszard Fabisz –*dziś Pan Jezus zamieszka w waszych sercach. Jest to dzień szczególny dla was, ale także dla całej parafii. Dokładnie 50 lat temu, 6 maja 1951r. Pan Jezus zamieszkał w naszym kościele.*

Ta okrągła rocznica jest okazją by przypomnieć zamierzchłą historię parafii w Kolniczkach, parafian, którzy własnymi rękami i z własnych środków wznieśli piękną nową świątynię, stary drewniany kościółek przenieśli do Boguszynka i zbudowali przestronny dom parafialny, a także księży, którzy w tym kościele pracowali.

O kościele w Kolniczkach czytaj na stronach 8-9.

Co poradzić rodzinie ?

W poprzednim numerze WL relacjonowaliśmy Państwu powiatową konferencję „Rodzina bez przemocy i uzależnień". Podczas tego spotkania reprezentant naszej gminy Jerzy Bąk przedstawił działający u nas program pomocy rodzinom dotkniętym problemem alkoholowym. Okazuje się, że można im skutecznie pomagać, ale potrzebna jest do tego współpraca całego społeczeństwa. O tym, że nawet w najtrudniejszej sytuacji nie należy tracić nadziei przekonuje list naszej czytelniczki. Zaczyna się on niezwykłymi słowami: *Jestem żoną alkoholika i jestem szczęśliwa...*

czytaj str. 7

Strażackie świętowanie

fot. J. Stachowiak

Przez cały rok strażacy spieszą na ratunek. Zawsze gotowi do pomocy gaszą pożary, pilnują lasów, dbają o nasze bezpieczeństwo.
Ale potrafią też pięknie świętować. Widać to zwłaszcza na początku maja, kiedy przypada uroczystość ich patrona - świętego Floriana.
6 maja w Nowym Mieście modlili się na sumie, zademonstrowali swój sprzęt i przedefilowali ulicami. Zobaczyli ich i usłyszeli wszyscy mieszkańcy.

dokończenie na stronie 5

W TYM NUMERZE:

* Informacje o stypendium SMZN str. 4
* Każdy śmieć ma swoje miejsce str. 6
* Strażacy, kronikarze str. 10
* Odzyskane puchary „Sokoła" str. 13

Przyjazd odwołany

Pomiędzy trzecim, a siódmym maja w gminie miała gościć delegacja radnych, pracowników urzędu i mieszkańców holenderskiej gminy Verwerd. Przyjazd siedemnastoosobowej grupy Holendrów uniemożliwiła panująca na terenie tejże gminy pryszczyca.

Celem przyjazdu Holendrów było spotkanie się z władzami naszej gminy. Chciano omówić różnice między naszymi gminami.

Tematami rozmów miały być m.in. usytuowanie Rady Gminy i burmistrza w systemie władzy samorządowej, możliwości wymiany doświadczeń w dziedzinie rolnictwa, możliwości rozwoju agroturystyki, ochrona środowiska, a ekonomia, wykorzystanie komputerów i Internetu w promocji gminy, problemy gospodarcze małych gmin.

Holendrzy chcieli przekazać pieniądze na wspólnie ustalony podczas rozmów projekt. Podczas ostatniego pobytu przekazali ozdobny zegar stojący, który można podziwiać w gabinecie wójta gminy.

Dwudziestego piątego kwietnia Rada Gminy Verwerd podjęła decyzję o odwołaniu wyjazdu ze względu na panującą tam pryszczycę. Wiadomość podał burmistrz Jan Geersing, który bardzo chciał odwiedzić naszą gminę, tym bardziej, że w lipcu odchodzi na emeryturę. Zna naszą gminę już od pierwszych demokratycznych wyborów w naszym kraju. Przyjechał wtedy do nas jako obserwator z ramienia Unii Europejskiej.

W liście odwołującym przyjazd grupy holenderskiej władze naszej gminy zostały zaproszone przez burmistrza Geersinga na uroczystość związaną z jego odejściem na emeryturę. Będzie to miało miejsce na początku lipca.

Ze względu na panującą chorobę wyjazd naszego nowomiejskiego chóru do zaprzyjaźnionej gminy przeniesiono na jesień. W tym też czasie będzie możliwy przyjazd holenderskiej delegacji do nas. Jednak oba te wyjazdy trzeba będzie uzgodnić już z nowym burmistrzem Verwerd.

Piotr Kwieciński

Z KSIĄG URZĘDU STANU CYWILNEGO

URODZENIA

Jakub Szmania	Chocicza
Kinga Sobkowiak	Kolniczki
Piotr Nasztalerz	Nowe Miasto
Jakub Przygoda	Nowe Miasto
Marta Buchwald	**Michałów**
Patryk Buchwald	**Michałów**
Dominik Typański	Boguszyn
Natalia Wojciechowska	Wolica Nowa
Adrianna Świdurska	Skoraczew
Nicole Ligocka	Kolniczki
Aleksandra Kowalska	Nowe Miasto
Zuzanna Pawełka	Chocicza

ZGONY

Jan Wojcieszak l. 79	Stramnice
Bogdan Szcześniak l. 60	Nowe Miasto
Janusz Wodrowski l. 47	Klęka
Marta Pacholczyk l. 70	Klęka
Stanisław Gniewowski l. 74	Nowe Miasto
Józef Pietrowiak l. 89	Stramnice
Joanna Driemel l. 105	**Kruczynek**
Tadeusz Kasprzyk l. 39	Aleksandrów

Sprawa telefonizacji gminy

Po interwencji Grupy Telefonizacji Gminy w starostwie powiatowym w Środzie Wlkp. przyspieszono wydanie decyzji. Zatwierdzono projekt budowy i wydania pozwolenia na budowę. 29 maja Wincenty Pawelczyk przeprowadził rozmowy z przedstawicielem telekomunikacji w Środzie Wlkp. z Markiem Wojciechowskim. Z uzyskanych informacji wynika, że trwają sprawy przetargowe na wykonanie prac związanych z telefonizacją. Jak zapewnił Wojciechowski *prace rozpoczną się już w miesiącu czerwcu.* Szkoda, że duża liczba chętnych wycofała swoje wpłaty na przyłącza telefonu. Wpływ na ich decyzję miało podwyższenie wysokości abonamentu i odwlekający się termin rozpoczęcia prac. Komitet ze swej strony zrobił wszystko, co było możliwe w celu przyspieszenia prac. Dalsze szczegóły, będą podawane przez sołtysów poszczególnych sołectw.

WP

Sołtysi w Licheniu

Na początku maja odbyła się w Licheniu IX Krajowa Konferencja Sołtysów i Środowisk Wiejskich. W pielgrzymce wzięło udział Gminne Stowarzyszenie Sołtysów (44 osoby) – sołtysi i członkowie rad sołeckich. Program ogólnopolskiego spotkania sołtysów był bardzo bogaty. Premier Jerzy Buzek mówił o korzyściach płynących z wejścia Polski do Unii Europejskiej zaś minister A.Balazs przedstawił sprawy przekształcenia sektora rolnego w świetle dostosowania do Wspólnoty Polityki Rolnej. Najważniejsza w tym dniu była koncelebrowana msza święta z homilią ks.biskupa R.Andrzejewskiego. Uświetniła ją orkiestra dęta. Wystąpił także zespół dziecięcy z Podegrodzia, a niewątpliwym wydarzeniem był występ zespołu Mazowsze.

GSS dziękuje wójtowi gminy Nowe Miasto za sponsorowanie wyjazdu.

WP

Nie ma Kroniki policyjnej

Niestety nie udało nam się uzyskać do tego numeru Wiadomości Lokalnych informacji do Kroniki policyjnej.

Bardzo Państwa przepraszamy.

Redakcja

Feralne skrzyżowanie

Skrzyżowanie ulicy Śremskiej z Leśną i Parkową w Chociczy jest najbardziej ruchliwym miejscem w tej miejscowości.
Krzyżówka ta coraz bardziej staje się uciążliwą dla mieszkańców i przejezdnych, ze względu na parkujące na ul. Leśnej samochody.

Przy skrzyżowaniu od ul. Leśnej zlokalizowane są dwa sklepy spożywcze. Sklep po byłych GS-ach posiada parking, który może pomieścić parkujące tam samochody. Niestety, kultura niektórych kierowców w naszej gminie jest bardzo mała. Stawiają oni swoje samochody na drodze tuż przy sklepie p. Siejaka po obydwu jej stronach. Dochodzi często do takich sytuacji, że zaparkowane samochody zupełnie wstrzymują ruch, do momentu, gdy łaskawy pan kierowca raczy przyjść do swojego samochodu po zrobionych zakupach.

Można powiedzieć, że kierowcy ci nie mają żadnej wyobraźni. Nie wspominając o tym, że łamią nagminnie przepisy ruchu drogowego, jak i o tym, że po drugiej stronie usytuowany jest wspomniany parking.

W przepisach o ruchu drogowym zakazuje się parkowania samochodów do piętnastu metrów przed skrzyżowaniem. Biorąc pod uwagę fakt, że ul. Leśna w tym miejscu krzyżuje się z ul. Śremską i drogami wyjezdnymi z os. 40-lecia i zabudowań na samej tej ulicy, to postój w tym miejscu jest zabroniony na całym odcinku. Miejmy nadzieję, że kierowcy zwrócą uwagę na ten fakt, zanim przyjdzie im zapłacić srogie kary za łamanie przepisów i przestaną utrudniać ruch innym użytkownikom asfaltów.

tekst i zdjęcie Piotr Kwieciński

Informacje z pracy Rady Gminy

26.kwietnia odbyła się XXVII Sesja Rady Gminy, której głównym tematem było podsumowanie pracy Zarządu Gminy za rok 2000. Po wspólnym posiedzeniu wszystkich komisji Rady Gminy 19.04.- posiedzenie sesji absolutoryjnej było ukoronowaniem całorocznej pracy Zarządu Gminy.

Sprawozdanie z wykonania budżetu, wpływy i wydatki szczegółowo omówiła pani skarbnik, uzupełnił pewne zagadnienia wójt gminy a radni dyskutowali o celowości wydatków. Stwierdzono m.in. że na oświatę dołożono z własnych środków w 2000r. ponad 2 mln zł. W roku sprawozdawczym nie brakowało także inwestycji np. kontynuowano budowę kanalizacji w Nowym Mieście, wodociągowano Boguszyn, budowano salę gimnastyczną i budynek dydaktyczny w Chociczy. Remontowano także drogi choć potrzeb z tego zakresu jest jeszcze bardzo dużo.

Pan Mieczysław Rzepka zwrócił uwagę, że podatnicy są winni gminie ponad 450 tys. zł. *Należy dodać, że tymi podatnikami jest pewna grupa, którą należy się zająć bardziej zdecydowanie* - dodali radni i sołtysi.

Po odczytaniu pozytywnych opinii Izby Obrachunkowej i Komisji Rewizyjnej radni jednogłośnie przyjęli absolutorium dla Zarządu Gminy za rok 2000.

Inne podjęte uchwały to: zmiany w budżecie na rok 2001, wyrażenie stanowiska w sprawie zwrotu nieruchomości na rzecz Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Poznaniu oraz wyrażenie zgody na sprzedaż nieruchomości mienia komunalnego w Klęce - 298 m^2.

W punkcie wolne głosy i wnioski wójt poinformował, że będzie rozpoczęta wymiana oświetlenia w gminie, że będą stawiane kubły do segregacji śmieci w większych miejscowościach gminy.

Na zakończenie posiedzenia wójt, przewodniczący rady gminy i jego zastępca złożyli w imieniu wszystkich radnych gratulacje pracownikom Gminnej Biblioteki Publicznej, która zdobyła pierwsze miejsce w wojewódzkim konkursie na najlepszą bibliotekę gminną w roku 2000.

Czesław Jarecki

Uwaga ! Oni są wśród nas...

Złodzieje ukradli z powstającego ośrodka rekreacyjnego-sportowego z posadzonego wiosną br. żywopłotu cisy.

Krzewy te w dalszym ciągu giną. Można powiedzieć, że „głupota nie zna granic". Głupota, bo ten, kto to zrobił nie zdawał sobie sprawy, że przesadzane w trakcie wegetacji krzewy i drzewa nie powinny się przyjąć. Głupota, bo została zmarnowana praca wielu osób, które na wyjątkowo trudnym terenie, gdzie jeszcze niestety ciągle zalegają śmieci, włożyły wiele wysiłku w nowe nasadzenia. Głupota, bo są wśród nas osoby, którym nie zależy na upiększaniu naszego wspólnego otoczenia.

Warto też powiedzieć temu kto to uczynił, że „kradzione nie zdobi". Ta kradzież jest sygnałem do niepokoju. Na ośrodku powstają nowe budowle takie jak szałas, ławki i stoły w lasku, duża piaskownica dla dzieci, a wszystko po to, aby nasze społeczeństwo mogło w wolnych chwilach w tym obiekcie mile spędzać czas. Aż strach pomyśleć, że kiedyś wandale mogą całą tę pracę zniweczyć.

Apeluję zatem do wszystkich mieszkańców Nowego Miasta o wspólny nadzór nad tym obiektem, bo tylko wówczas gdy będzie wielu strażników można uchronić obiekt przed zniszczeniem.

Wierzę w mądrość większości i dlatego jestem optymistą, że da się ten obiekt chronić przed ewentualną dewastacją.

Janusz Wilczyński

Nowa wiata na przystanku w Chociczy

W Chociczy na ul. Śremskiej przy barze postawiona została nowa wiata przystankowa. Fundatorem budki przystankowej jest pan Leszek - właściciel baru . Stary, brzydki i śmierdzący przystanek, służący do tej pory raczej jako szalet został rozebrany, a miejsce to właściciel planuje zagospodarować we własnym zakresie. Nowa wiata jest solidnie wykonana i może być wizytówką, której Chocicza nie będzie musiała się wstydzić.

tekst i zdjęcie Piotr Kwieciński

Stypendia dla studentów

roku akademickiego 2001/02

Wzorem roku ubiegłego komisja przyznawania stypendiów dla studentów I roku działająca przy Stowarzyszeniu Miłośników Ziemi Nowomiejskiej, przypomina maturzystom o składaniu wniosków o stypendium.

Kryteria wymagane przy przyznawaniu stypendium:

1. Wniosek składają kandydaci na I rok studiów wyższych.
2. Wnioskodawcy do wniosku dołączają:
   - kopię świadectwa maturalnego
   - zaświadczenie o miesięcznym dochodzie na 1 członka rodziny
3. Komisja zasięga opinii środowiskowej o warunkach materialnych wnioskodawcy.

Wnioski o stypendium należy składać do dnia 15 czerwca 2001r. na adres Stowarzyszenia.

Ze względu na możliwość przyznania tylko 3 stypendiów apelujemy o terminowe składanie wniosków. Stypendium w wysokości 250 zł miesięcznie będzie przyznawane na okres 10 miesięcy (wrzesień – czerwiec). Uruchomienie wypłacania stypendium nastąpi po przedstawieniu zaświadczenia o przyjęciu na I rok studiów. Po pierwszym półroczu stypendysta zobowiązany jest do przedstawienia zaświadczenia o zaliczeniu I semestru. Niewywiązanie się z tego obowiązku spowoduje wstrzymanie wypłaty stypendium w II semestrze.

Przypominamy, że fundusz stypendialny powstał z inicjatywy Dariusza Szymczaka – radnego sejmiku wojewódzkiego, a jednocześnie członka zarządu SMZN, który na ten cel przeznaczył część swoich diet. Z tych pieniędzy ufundowaliśmy 2 stypendia, a trzecie z funduszy własnych SMZN.

Komisja przyznawania stypendiów ponawia apel do władz gminy oraz przedsiębiorców o wsparcie funduszu stypendialnego, aby można było pomóc większej liczbie studentów. Podajemy nr konta, na które można wpłacać pieniądze: **PKO BP o. Środa Wlkp. 10204157 – 136608 – 270 – 1**

Janina Hałas
członek Zarządu SMZN

Konkursy na dyrektorów szkół rozstrzygnięte

W maju rozstrzygnięte zostały w naszej gminie konkursy na dyrektorów czterech szkół. Zgłosiło się do nich czterech kandydatów, tak więc komisja pod kierownictwem sekretarza gminy Gabrieeli Kosmali nie miała bardzo trudnego zadania.

W tym roku upłynęły kadencje dyrektorów szkół podstawowych w Boguszynie, Klęce i Kolniczkach oraz gimnazjum w Nowym Mieście. Swoje kandydatury na te stanowiska zgłosili odpowiednio: Zbigniew Kokot, Róża Jambor, Jarosław Wawrzyniak i Zdzisław Jędrzak. Wszyscy otrzymali pozytywną opinię komisji. Konkurs zdecydował, że w następnym roku szkolnym dyrektorem Szkoły Podstawowej w Klęce (do której będą uczęszczały także dzieci z Nowego Miasta) będzie nadal Róża Jambor, a dyrektorem Gimnazjum w Nowym Mieście Zdzisław Jędrzak. Natomiast dwie szkoły podstawowe będą kierowane przez nowych dyrektorów: Szkoła Podstawowa w Boguszynie przez Zbigniewa Kokota, który przejmie funkcję po Stefanii Jankowskiej, a Szkoła Podstawowa w Kolniczkach przez Jarosława Wawrzyniaka, któremu miejsca ustępuje przechodzący na emeryturę wieloletni dyrektor Jan Tomaszewski.

Teresa Antczak

Zbigniew Kokot (l. 51), nauczyciel matematyki i informatyki. Prowadzi zajęcia informatyczne dla młodzieży szkół średnich.

Jarosław Wawrzyniak (l. 37), nauczyciel wychowania fizycznego w Kolniczkach, sekretarz Szkolnego Związku Sportowego na terenie gminy, prezes ZNP przy Szkole Podstawowej w Kolniczkach.

Strażackie świętowanie

W dniu swego święta strażacy pamiętali również o zmarłych druhach. Na cmentarzu złożono symboliczne wiązanki kwiatów.

Strażacy zaprezentowali się podczas przemarszu ulicami Nowego Miasta. Towarzyszyła im orkiestra dęta z zaprzyjaźnionej drużyny.

Konkurs języka niemieckiego

W ciągu ostatnich tygodni gimnazjaliści z terenu naszej gminy ze szczególną intensywnością zgłębiali tajniki gramatyki niemieckiej, a w szczególności złożoność form czasu przeszłego Perfekt, przygotowując się do kolejnego konkursu „Perfekt? – Perfekt!" 2001. Konkurs ten zorganizowało Gimnazjum w Nowym Mieście.

W etapie szkolnym uczestniczyło około 130 gimnazjalistów z Chociczy i Nowego Miasta. Ci z nich, którzy w etapie szkolnym uzyskali powyżej 80% punktów zakwalifikowali się do finału Gminnego Konkursu „Perfekt? – Perfekt!" 2001.

Nauczyciele języka niemieckiego wytypowali 28 uczniów, którzy 29 maja spotkali się w GOK w Nowym Mieście, aby zmierzyć się z zawiłościami niemieckiej gramatyki.

Finał odbywał się w dwóch etapach. W etapie pisemnym uczestnicy musieli pochwalić się doskonałą znajomością czasu Perfekt i czasu teraźniejszego, oraz opisaniem zaprezentowanej historyjki obrazkowej. Do części ustnej zakwalifikowało się 10 najlepszych. Ich zadaniem było opowiedzieć o minionych wakacjach, feriach, zdarzeniach dnia poprzedniego lub o dniu, którego nigdy nie zapomną.

Po czterech godzinach uczniowskich zmagań jury w składzie Mieczysław Rzepka i Małgorzata Kluczyńska ogłosiło wyniki. Zwycięzcą został (po raz drugi) Mateusz Śmiglak (Gimnazjum Nowe Miasto). Drugie miejsce zajęła Dorota Wojciechowska (Gimnazjum Chocicza), a trzecie Małgorzata Szymendera (Gimnazjum Nowe Miasto). Wyróżnienia otrzymali: Żaneta Golińska (Chocicza), Małgorzata Twardowska (Nowe Miasto), Paulina Jaskuła (Chocicza), Adam Konieczny (Nowe Miasto), Marta Szmidt (Nowe Miasto), Magdalena Golińska (Chocicza) i Emilia Tomczak (Nowe Miasto).

Dyplomy, nagrody książkowe i upominki z Wystawy Światowej EXPO-2000 w Hannowerze wręczyli wójt gminy Aleksander Podemski i dyrektor nowomiejskiego gimnazjum Zdzisław Jędrzak.

Sponsorem nagród była firma Elsbeth Müller z Lonnerstadt (Niemcy).

Mieczysław Rzepka, który jest głównym pomysłodawcą i organizatorem tego konkursu, tak ocenił poziom wiedzy jego uczestników: *„Poziom tegorocznego konkursu, mimo jego znacznie większego stopnia trudności stał na znacznie wyższym poziomie niż w latach ubiegłych. Cieszy fakt, że młodzi ludzie tak garną się do nauki języków obcych i zgłębiają ich tajniki.*

Piotr Kwieciński

Recykling pełną parą

fot. J. Stachowiak

W ubiegłym miesiącu firma Wielkopolska Korporacja S.p. z o.o. ustawiła na terenie gminy pojemniki na surowce wtórne. Kontenery na plastik i szkło białe oraz kolorowe ustawiono w pięciu miejscowościach. W Nowym Mieście są aż cztery, trzy w Chociczy i po jednym w Teresie, Komorzy i Utracie. Na razie nie wiadomo, czy kolejne pojemniki pojawią się w innych miejscowościach w gminie. Te, które już ustawiono spełniają swoją rolę, a powyższa firma będzie je systematycznie opróżniać.

Może zapanuje moda na recykling, choć trzeba przyznać, że w ostatnich latach próby tego typu kończyły się fiaskiem z powodu niesystematycznego opróżniania koszy i niefrasobliwości części mieszkańców, którzy niewłaściwie użytkowali powierzone im pojemniki.

Piotr Kwieciński

Zbiórka makulatury

Dzieci ze szkoły w Nowym Mieście podjęły także cenną ekologicznie inicjatywę. 24 maja zbierały makulaturę od swoich znajomych, sąsiadów i w ogóle każdego, kto chciał się pozbyć starych książek lub gazet. W jednym dniu dzieciaki zgromadziły w ten sposób prawie dwie i pół tony makulatury. Uzyskane z jej sprzedaży pieniądze zostaną przeznaczone na zakup pomocy dydaktycznych.

TA

LIST DO REDAKCJI

Jestem żoną alkoholika i jestem szczęśliwa

Wychodząc za mąż za upragnionego mężczyznę nie przypuszczałam, że niebawem alkohol stanie się dla niego ważniejszy ode mnie.

Po urodzeniu pierwszego dziecka moją radość zmącił niepokój. Narodziny syna były wspaniałą okazją do uczczowania przy kieliszku. Pełna obaw wkraczałam w nową rolę – matki. Liczyłam na wsparcie ze strony męża, lecz po raz pierwszy poczułam, że butelka jest ważniejsza. Rozgoryczona robiłam mu wyrzuty, złościłam się...

W natłoku codziennych spraw, kolejnych ciąż, narodzin i opieki nad maluchami problem czasem zanikał lub schodził na dalszy plan.

Na pozór nic złego się nie działo. Mąż się nie upijał, ale nietrzeźwe powroty z pracy budziły moje obawy. Na zarzuty o nieoszczędność zawsze miał wymówkę, że ktoś postawił lub zarobił „na lewo". Żeby mnie nie drażnić wracał do domu prawie punktualnie (10-15 minut wystarczyło aby zaopatrzyć się w butelkę i „naładować akumulatory"). Ale gdy wracał „podchmielony" moja reakcja była zawsze taka sama – złość, krzyki, łzy, prośby. Byłam rozgoryczona, rozżalona, niespokojna o przyszłość. Na moje oskarżycielskie zachowanie mąż odpowiadał zawziętą ciszą. Zamykał się w sobie, widziałam tylko złość w jego oczach. Czułam się okropnie – niekochana, winna jego picia (bo kto by wytrzymał z taką żoną ?). Nerwowa atmosfera, chaos jaki wprowadziłam w nasz dom, zniecierpliwienie w stosunku do dzieci wpędzały mnie w jeszcze większe poczucie winy.

I kolejny szok, gdy zorientowałam się, że mąż mnie oszukuje. Z uczciwego człowieka stał się ekspertem w manipulacji, by mnie wykołować i zdobyć jak najwięcej na wypicie. Pił już także w samotności i w ukryciu. I znów uczucie rozczarowania, braku bezpieczeństwa i miłości. Byłam przerażona odpowiedzialnością za czwórkę dzieci i za niego. Obsesyjnie myślałam jak go uratować. Czym więcej go męczyłam swoimi kazaniami tym większy napotykałam opór.

Pewnie bym się załamała gdyby nie moja wiara, że będzie dobrze. Zaczęłam szukać pomocy i to było najmądrzejsze co mogłam zrobić. Trafiłam do Klubu Abstynenta i tam zyskałam podstawową wiedzę na temat choroby alkoholowej.

Dało mi to ogromną ulgę, bo już wiedziałam, że to nie ja jestem powodem jego picia. To choroba tak działa, że mimo obietnic alkoholik nie jest w stanie sam, bez pomocy z zewnątrz, zaprzestać picia. Zajaśniała dla mnie iskierka nadziei, że mój mąż mnie jeszcze kocha. Zrozumiałam, że jestem osobą współuzależnioną, na co wskazywało moje ciągłe myślenie o mężu i jego uzależnieniu.

Dowiedziałam się o istnieniu grup Al-Anon gdzie spotykają się krewni i bliscy osób pijących. Poszłam na takie spotkanie z myślą, że dowiem się jak pomóc mężowi przestać pić. Niestety nie ma na to gotowej recepty. Za to regularne uczestnictwo w mitingach Al-Anon dało mi to, czego potrzebowałam. Poczułam, że nie jestem sama, zobaczyłam, że inni przeżywali i czuli to samo. A jednak ich życie się zmieniło, mieli w sobie radość. Nauczyłam się jak postępować z alkoholikiem, by okazać mu miłość, duchowe wsparcie i zrozumienie, a jednocześnie twardą konsekwencję i pozostawić odpowiedzialność za picie jemu samemu. Pierwsze co zrobiłam to sprzeciwiłam się prowadzeniu samochodu po spożyciu alkoholu (powinnam zareagować dużo wcześniej). Rozdzielenie finansów dało taki efekt, że mąż swoją część przepijał już w pierwszym tygodniu, a mi serce pękało z żalu gdy widziałam go głodnego. Musiałam być konsekwentnie nieugięta, by nie dać sobą manipulować. Po dwóch miesiącach psychicznej udręki postawiłam ultimatum: albo się wyprowadza albo zgłasza się na zamknięte leczenie odwykowe. Chyba zbyt pochopnie podjęłam taką decyzję lecz nie mogłam się już wycofać. Na szczęście mąż wybrał leczenie. Oczywiście nie dawało to żadnej gwarancji, tylko szansę, na zatrzymanie choroby.

Wrócił z leczenia jako całkiem inny człowiek – smutny, trochę przestraszony życia w trzeźwości, ale z postanowieniem, że nie chce więcej pić.

Udaje mu się to już dwa i pół roku. W tym czasie ani razu mnie nie zawiódł, mogę na nim polegać. Jest wspaniałym mężem, kochającym, uczciwym, pracowitym. Pewnie nigdy by taki nie był gdyby nie jego choroba alkoholowa, a teraz praca nad sobą w AA.

Ja też musiałam wiele w sobie zmienić – nawyki rządzenia, krytykowania, a przede wszystkim poradzić sobie ze złością, która niewiadomo czemu nadal siedziała we mnie. Dzięki terapii zrozumiałam, że wciąż jeszcze obwiniałam się za popełniane błędy, co wzbudzało we mnie niepokój i wybuchy złości.

Przez pracę nad sobą staramy się stworzyć lepszą rodzinę i chociaż popełniamy jeszcze błędy w wychowywaniu dzieci to myślę, że jest coraz lepiej. Jest miłość, jest serdeczność, jest ciepło i mimo, że są też chmury i burze, to najważniejsze, że zawsze po nich wychodzi słońce, bo w naszych duszach jest lato. Dla mnie to jest najważniejsze i chociaż borykamy się z problemami finansowymi, to ufam, że będzie dobrze. Wiem, że wiara czyni cuda, przynajmniej tak jest w moim życiu. Znam też wiele osób, których życie zmieniło się na szczęśliwe dzięki Al-Anon lub AA czy grupie wsparcia (terapii). Dlatego pragnę dzielić się swoim doświadczeniem, siłą i nadzieją z osobami, które tego potrzebują. W Al-Anon przekazuję to co sama otrzymałam, bo to mnie uszczęśliwiło i życzę tego innym.

Al - Anonka

Mitingi Al - Anon
odbywają się w Klęce
w pałacu
w drugi czwartek
każdego miesiąca.
Początek o godz. 16.

Telefon: 287 45 71
0601 068 346

Jubileuszowy kościół

W listopadowych „Wiadomościach Lokalnych" w 1993 r. pisałem m.in., że *Kolnice* dzisiejsze Kolniczki powstały w 1263r. Pierwszy kościół powstał już w Średniowieczu i według miejscowej legendy go miał rycerz nazwiskiem *Kolnicki*. Budowa świątyni była wotum wdzięczności Cudownej Matce Boskiej za uratowanie życia w czasie kąpieli. Historyczne zapisy kroniki cudownego miejsca kolnickiego sięgają roku 1394 i 1530, gdzie jest mowa o pielgrzymkach przybywających z powiatów pleszewskiego, średzkiego i wrzesińskiego.

W 1773r. powstał piękny drewniany kościółek, który w 1975r. przeniesiono do Boguszynka.

W 1820r. pobudowano plebanię, która do 1995r. pełniła swoją funkcję jako mieszkanie proboszcza. W latach 1992-94 dzięki ofiarności i wielkiemu nakładowi pracy parafian, powstał nowy dom parafialny, który 19. czerwca 1995 r. został uroczyście poświęcony przez ks. Arcybiskupa Jerzego Strobę.

Pierwszego kwietnia 1916 roku założono bibliotekę parafialną, zakupując 83 książeczki ludowe.

Z kroniki parafialnej, której początki sięgają 1893r. wyczytałem m.in.: *w kwietniu 1946r. parafię otrzymuje ks. Wojciech Rychły (ur. 23.04.1910r. w Kramsku Starym), który cały okres wojenny spędził w obozach w Lubiniu, Dachau, Guzen. W 1947r. za otrzymane pieniądze za kolędę ksiądz zakupuje 3 wagony wapna i 250 tys. cegły, zawiązuje się Komitet Budowy Kościoła. W czerwcu 1948r. przystąpiono do kopania fundamentów. Kamieni nawożono ogromnie dużo z całej parafii. 12.09.1948r. jego Ekscelencja ks. Arcybiskup Poznański Walenty Dymek dokonał uroczyście aktu poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę nowego kościoła parafialnego w Kolniczkach. Kolniczki w tym dniu były niezwykle pięknie przystrojone. Droga od św. Wawrzyńca do kościoła była przyozdobiona licznymi flagami i bramami tryumfalnymi. Przed południem odbywała się uroczystość odpustowa, na którą przybyło bardzo dużo pielgrzymów...*

Kościół parafialny w Kolniczkach.

Kronikarz sprzed pół wieku odnotował, że ks. arcybiskupa Dymka, bardzo serdecznie powitała orkiestra kolejowa z Jarocina hymnem papieskim, a w imieniu parafian przemawiał Jan Siejak z Boguszynka, ówczesny wójt gminy nowomiejskiej i przewodniczący Komitetu Budowy Kościoła, wspólnie z ks. proboszczem Wojciechem Rychłym. Koszty budowy pokryli parafianie. W końcu 1948r. stały już mury nowego kościoła. Tempo prac było ogromne – kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny rósł bardzo szybko. Od początku 1951r. dwa największe pokoje na probostwie zamieniły się w pracownię artystyczną – budowano tam nowy ołtarz.

6.maja 1951r. prowincjał Salwatorianów z Krakowa ks.Pius Piętka poświęcił nowy kościół, oddał go na mieszka-

Grób ks. kanonika Wojciecha Rychłego, wieloletniego proboszcza Kolniczek.

W domu parafialnym działa między innymi świetlica socjoterapeutyczna.

nie Panu Jezusowi. Jak jest napisane w kronice *spieszono się ponieważ ks. Arcybiskup rozpoczął wizytację dekanatu i chciano aby był przyjęty w nowym kościele.* I rzeczywiście - 9 maja witano ks. Arcybiskupa Walentego Dymka, który przyjechał z Mieszkowa. Powitanie wypadło imponująco, myślę, że niektórzy parafianie do dzisiaj je pamiętają . Świątynia wzbudziła zachwyt, mówiono, ze jest niepowtarzalna pod każdym względem.

W okresie 28.10. – 4.11.1951r. odbyły się misje w nowym kościele. Kolejne miesiące i lata to uzupełniania ławek w kościele, rzeźb, tabernakulum itd. W roku 1956 założono parowe . W tym okresie odbyło się kilkanaście mszy odpustowych, w których udział brali wierni z okolicznych parafii a kazania głosili i mszę odprawiali zacni księża.

W 1963r. pojawia się pierwszy wikariusz ks. Franciszek Bortnowski, a potem kolejno: w 1966r. ks. Edmund Sieczka, w 1969r. ks. Stefan Stachowiak, w 1972r. ks. Ryszard Kasprzak, w 1973r. Józef Dymała, w 1973r. ks. Andrzej Pawłowski, w 1975r. ks. Jerzy Stachowiak, w 1979r. ks. Witold Parecki. Jak pisał ks.kanonik Wojciech Rychły w kronice: *ks. Witold Stefan Parecki pozostawił wiele miłych wspomnień. Był kochanym, szczególnie uroczyście żegnano go w Boguszynku. Z dniem 12.06.1981r. ks. Arcybiskup przeniósł go do Rakoniewic a jego miejsce zajął ks. Stanisław Wawrzyniak.*

1.grudnia 1984r. Kolniczki opuścił ks. kanonik Wojciech Rychły który przeszedł na emeryturę i zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Antoninku. Na jego miejsce przybył ks. Marian Dominiczak, którego 2.12.1984r. przedstawił w imieniu ks. Arcybiskupa, ks. dziekan Kazimierz Kasprzak.

Ks. Rychły zmarł krótko po opuszczeniu kolnickiej parafii, do swojej świątyni jednak powrócił. Wieczny spoczynek znalazł bowiem na przykościelnym cmentarzu. Zmarł już także następny proboszcz ks. Dominiczak. Dawni wikariusze mają już swoje parafie, niektórzy nawet całkiem blisko.

Od 1.lipca 1989 r. proboszczem parafii kolnickiej jest ks. Ryszard Fabisz, który m.in. przyczynił się do wybudowania domu parafialnego, budynku który służy dziś jako mieszkanie księdza, ale także siedziba miejscowej świetlicy socjoterapeutycznej.

Minęło już 50 lat od czasu odprawienia pierwszej mszy świętej w kolnickim kościele. Ten jubileusz skłonił mnie do napisania o historii, którą przynajmniej połowa parafian sama tworzyła, a druga połowa powinna wiedzieć i pamiętać, co zrobili rodzice i dziadkowie.

Czesław Jarecki
zdjęcia J. Stachowiak

Wiosenne rozlewiska

W tym roku Warta nie wyrządziła na terenie gminy większych szkód. Poziom jej wód był znacznie niższy niż w ubiegłych latach, choć ich wysoki stan utrzymywał się przez cały maj. Teraz Warta powraca do swojego koryta.

Na rozlewiskach począwszy od Roguska, aż do Dębna można było oglądać kaczki i łabędzie, oraz bardziej płochliwe żurawie, które w dość sporej liczbie gnieżdżą się na naszych terenach.

Negatywne skutki wylewów Warty odczuwamy jednak boleśnie, gdyż w ogromnych ilościach rozmnożyły się dokuczliwe owady: komary i meszki.

PK

Strażacy kronikarze

Na propozycje Zarządu Wojewódzkiego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP i Prezesa Zarządu Gminnego w Nowym Mieście, druha Sławomira Polla, kronika OSP w Klęce prowadzona przez druha Krzysztofa Cichonia brała udział w konkursach kronik w 2000 roku.

Na podsumowaniu wojewódzkiego konkursu 3 listopada 2000 r. w Szkole Aspirantów w Poznaniu została wyróżniona w grupie kronik o wartościach historyczno-muzealnych. W konkursie tym brały udział 52 tomy kronik i 6 opracowań historycznych na działających w województwie wielkopolskim 2116 jednostek OSP. Wszystkie wyróżnione kroniki brały udział w ogólnopolskim konkursie kronik OSP, który odbył się w Krakowie, w grudniu ubiegłego roku.

Po konkursach kronik, dh Krzysztof Cichoń - kronikarz OSP w Klęce został zaproszony przez Zarząd Główny ZOSP RP i Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego na inaugurację obchodów 80 – lecia działalności Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczpospolitej Polskiej. Uroczystość odbyła się 5 maja w siedzibie Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie. Rozpoczęto ją pierwszą prezentacją publiczną hymnu strażackiego w wykonaniu - jak przystało na strażaków – orkiestry dętej, a następnie zespołu góralskiego. Wystąpienia okolicznościowe rozpoczął Prezes Zarządu Głównego ZOSP RP, dh Waldemar Pawlak. Podczas spotkania zaprezentowano też II wydanie (I wydanie w 1985 r.) książki prof. Józefa Ryszarda Szaflika „Dzieje Ochotniczych Straży Pożarnych". W tekście od wydawcy czytamy m.inn.: „jest to książka niezwykła. Po raz pierwszy wszelkie zorganizowane formy walki z żywiołem zostały udokumentowane w publikacji, której ramy chronologiczne obejmują okres od wieków średnich do 1939 r.

Przed 80 laty, w dniach 8 – 9 września 1921 r. organizacje strażackie z trzech zaborów dokonały aktu zjednoczenia w jeden związek, obejmujący terytorium II RP. Zjednoczenie to, jak i opracowany wówczas statut, zostały bez zastrzeżeń przyjęte przez ogół społeczeństwa i samych strażaków. Dziś przed badaczami staje nowe, ważne zadanie – opracowanie dziejów ruchu strażackiego po roku 1939. Zadanie to należy traktować jako niezbędne dla pełnego poznania okresu ostatnich 60 lat".

Podczas spotkania laureatom ogólnopolskiego konkursu kronik wręczono legitymacje Ogólnopolskiego Klubu Kronikarza. Legitymację taką otrzymał z rąk Prezesa, dha Waldemara Pawlaka nasz kronikarz, dh Krzysztof Cichoń. Otwarta została również wystawa pt. „ Gaszą pożary materii, wzniecają ducha płomienie – tradycja, historia i społeczna rola OSP". Zwiedzanie tej ciekawej wystawy i uczestnictwo w strażackiej majówce było okazją do rozmów z ciekawymi ludźmi i zrobienia pamiątkowych fotografii.

Nawiązując do ostatniego fragmentu prezentowanej książki trzeba koniecznie dodać, że dla uhonorowania działaczy tworzących dorobek jednostek OSP i ogniw terenowych Związku, ZG ZOSP RP podjął inicjatywę opisania naszej organizacji na przełomie tysiąclecia 2000-2001. Do wszystkich jednostek OSP w Polsce rozesłano list Prezesa, dha Waldemara Pawlaka z wzorem ankiety w celu przygotowania obrazu własnej jednostki. Początkowo termin odesłania ankiet do Biura Zarządu Głównego ZOSP RP upływał z końcem marca 2001 r., jednak obecnie został przedłużony do jesieni tego roku. Apeluję więc do wszystkich jednostek z terenu naszej gminy, które nie wysłały jeszcze ankiet aby zrobiły to jak najszybciej. Szkoda byłoby gdyby w przygotowywanym opracowaniu prezentującym wszystkie ochotnicze straże pożarne w tym historycznym momencie przełomu tysiącleci zabrakło którejś jednostki z Gminy Nowe Miasto n/W.

dh Grzegorz Gogulski

Zarząd OSP Wolica Kozia składa serdeczne podziękowania za wsparcie na zakup armatury pożarniczej oraz sortów mundurowych dla dziecięcej drużyny pożarniczej.
Oto ofiarodawcy:
Przedsiębiorstwo Rolne „Alworol" Wolica Nowa, Verkaap sp. z o.o. Wolica Nowa, O.I.Kapturscy, PUH Bromost, PHU Auto Acord, PPHU „Afrodyta", Biuro Rachunkowe Lidia Słomian, Wit Bud, PKN Orlen S.A., Marian Jakubczak, Krzysztof Podgórny „Doria".

Majówka w Wolicy Koziej

Pierwszą od wielu lat pierwszomajową majówkę w Wolicy Koziej zorganizował zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej. Drugiego maja już od godziny 17^{00} na placu przy remizie OSP można było uczestniczyć w konkursie strzeleckim z karabinka pneumatycznego.

Przez cały czas do tańca bardzo ładnie przygrywał na „bilbordzie" – Marcin, miejscowy muzykalny chłopak, którego w występach wokalnych wspierał Dariusz Podgajski zarazem pomysłodawca zorganizowania majówki i Prezes OSP w Wolicy Koziej. Do zorganizowania majówki aktywnie włączyły się żony strażaków, które obsługiwały dobrze zaopatrzony bufet i przypiekały kiełbaski z rożna. Dla najmłodszych była wata cukrowa, mnóstwo kolorowych baloników, a dla dorosłych piwa nie brakło.

Jak zapewniał Dariusz Podgajski *nie jest to jedyna impreza, którą strażacy chcą zorganizować w tym roku pokazując innym większym wioskom, że nawet w bardzo małych miejscowościach można zachęcić mieszkańców do wspólnej zabawy, do wspólnego spędzania czasu.*

JS

Zaproszenie

Rada Sołecka w Chociczy
organizator
„Gminnych Obchodów Dnia Dziecka"
zaprasza dzieci na festyn,
który odbędzie się 10 czerwca 2001r.
o godzinie 15^{00} na boisku sportowym
przy osiedlu 40-lecia w Chociczy.

* Zamek dmuchany
* Bryczka z kucykami
* Konkursy z nagrodami
* Loteria fantowa

Występy młodzieży gimnazjalnej
i przedszkolaków z Chociczy.
Największym wydarzeniem będzie mecz
piłki nożnej Dziadkowie – Wnukowie
Wszystkie dzieci
zostaną obdarowane lodami i słodyczami
Nie zapomniano również o rodzicach,
dla których przygotowane będą stoiska
z napojami, kiełbaskami, loteria
fantowa z atrakcyjnymi nagrodami
oraz potańcówka
Całość poprowadzi Jacek Krajniak
Organizatorzy serdecznie zapraszają

UWAGA !!!

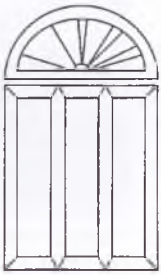

OKNA DREWNIANE
DRZWI ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
OKNA, ROLETY
GEALAN, ALUPLAST,
REHAU, VEKA,
SZAFY, GARDEROBY,
WNĘKI Z DRZWIAMI
PRZESUWANYMI
KOMANDOR

POMIARY
WYCENA
TRANSPORT
GRATIS

Solec,
ul. Kolejowa 1
0606 491 626
ZAPRASZAMY

Raty bez żyrantów

VI OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ DZIECI DO LAT 12 O PUCHAR PREZESA POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO ORAZ PUCHAR BURMISTRZA MIASTA I GMINY GÓRA KALWARIA

Organizatorem turnieju był Ośrodek Sportu i Rekreacji w Górze Kalwarii przy współudziale Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz Polskiego Komitetu Olimpijskiego. W turnieju wzięło udział 39 drużyn z całej Polski. Zespół z Klęki wystąpił w następującym składzie: Michał Górzny, Patryk Hellwik, Piotr Jagiełka, Artur Pawlaczyk, Bartosz Pawlaczyk, Kamil Suszczyński, Norbert Stróżyk, Mateusz Wawrzyniak, Michał Wicijowski.

Zespoły podzielone zostały na grupy, z których do dalszych gier awansowały zwycięskie drużyny. Nasz zespół trafił do grupy X, gdzie spotkaliśmy się z drużynami UKS-Ostrołęka 0 : 0, UKS – Coniew 1 : 0, UKS-Warka 2 : 0. Dalsza część turnieju rozgrywana była systemem pucharowym. W pierwszym meczu trafiliśmy na gospodarzy turnieju „Koronę" Góra Kalwaria, z którą wygraliśmy 1 : 0, następnie wyeliminowaliśmy UKS „Hobby" Swarzędz 2 : 1 oraz w półfinale ulegliśmy pechowo drużynie UKS Olimpijczyk" Tomaszów Mazowiecki 0 : 1. Mecz o trzecie miejsce w turnieju rozegraliśmy z drużyną UKS „Orkan" Zławieś Wielka – Toruń pokonując ich w stosunku 2 : 0. Był to bardzo duży sukces naszej drużyny, która okazała się czarnym koniem turnieju. Nazwę naszej miejscowości zna już teraz nie tylko mieszkaniec Góry Kalwaria ale także działacze naszych najważniejszych centrali sportowych z Warszawy. Najczęściej zadawanym pytaniem na tym turnieju było pytanie „gdzie leży ta Klęka?"

trener drużyny Ireneusz Janicki

Riwal - Nowe Miasto

mistrzem Średzkiej Amatorskiej Ligi Koszykówki

Dobiegła końca rywalizacja w Średzkiej Amatorskiej Lidze Koszykówki, z której zwycięsko wyszedł zespół *Riwal - Nowe Miasto*, wicemistrz ubiegłorocznej ligi.

Zespół występował w składzie: Mieczysław Konarkowski – kapitan, Robert Gurgul, Krzysztof Szczotka, Krzysztof Wicijowski, Sebastian Konieczny, Krzysztof Konarkowski, Tomasz Hałas, Jarosław Wojtera, Waldemar Orlicki, Leszek Kozłowski, Jacek Jarząbek. Trenerem zespołu był Zbigniew Hałas a kierownikiem Sylwester Gurgul.

Rozegrano 6 spotkań w grupie eliminacyjnej, ćwierćfinał, półfinał i dwa mecze finałowe.

We wszystkich meczach *Riwal-Nowe Miasto* okazał się niepokonany. Zdobyto 947 pkt, tracąc 527. Już drugi rok z rzędu królem strzelców ligi został Robert Gurgul. Został on także uznany za najlepszego zawodnika ligi.

Z zeszłorocznym finałowym rywalem *Daewoo Ruszczyńscy Kórnik*, *Riwal* spotkał się w półfinale zwyciężając go 66 : 53. Finałowe dwa spotkania rozegrały zespoły *Lena* Środa i *Riwal Nowe Miasto*. Pierwszy mecz finałowy zakończył sie wynikiem 57 : 52 dla *Riwala*, drugi 60 : 42 także dla *Riwala*.

W finałowych meczach wszyscy zagrali na dobrym wysokim poziomie. Wyróżniał się jak zwykle Robert Gurgul swoimi wspaniałymi wejściami pod kosz i rzutami zza linii 6m. Również kapitan zespołu Mieczysław Konarkowski przypominał wszystkim i pokazywał jak należy stylowo, technicznie i skutecznie rzucać do kosza. Nad całością gry czuwał Krzysztof Szczotka, który jako rozgrywający był wszędzie, przechwytywał, zbierał i rozgrywał. Został też uznany za najlepszego zawodnika finałów. Razem z zespołem oraz licznie zebranymi kibicami z Nowego Miasta zwycięstwo meczów finałowych przeżywała także Pani Iwona Jańczak, sponsor zespołu *Riwal*.

ZH

Szkoła Podstawowa w Klęce mistrzem powiatu średzkiego w piłce nożnej

Po wygranych mistrzostwach gminy, gdzie minimalnie wyprzedziliśmy drużynę ze SP w Chociczy (1: 0) , trafiliśmy na drużynę SP Nr 1 w Środzie Wlkp., którą pokonaliśmy bardzo wysoko 7 : 2. W finale mistrzostw powiatu pokonaliśmy drużynę SP Sulęcinek 3 : 0 oraz drużynę SP Zaniemyśl 4 : 0. Drużyna nasza wystąpiła w następującym składzie: Bartosz Stasiński, Paweł Teterycz, Mateusz Rogoziński, Dariusz Nagły, Michał Górzny, Patryk Hellwig, Bartosz Jędrzak, Norbert Hoffman.

IJ

„Sokoły" z Boguszyna na tropach swojej historii

Wielu interesujących się ruchem sportowym w naszej gminie (a może i nie tylko oni) wie o istnieniu w Boguszynie młodzieżowego klubu sportowego, który powstał po ponad dwudziestu latach od zakończenia działalności wówczas bardzo prężnej drużyny piłkarskiej „Sokół".

Dzisiejszy klub, powstały latem ubiegłego roku, powołany spontanicznie (a nie przez określoną instytucję) pomysłem młodych mieszkańców Boguszyna, próbuje nawiązać do ducha i tradycji tamtych czasów. Czyni to nie tylko trenując na boisku, ale i szukając śladów działalności swoich wspaniałych poprzedników. Dotychczas spotkania z historią klubu polegały głównie na studiowaniu pięknej kroniki z lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych (mówi ona nie jedno także o historii Boguszyna a nawet Nowego Miasta) oraz na zbieraniu przekazów ustnych na temat sportu wiejskiego dawnych lat.

Przełomem w wędrówkach po przeszłości stał się dla klubu dzień 30 kwietnia, kiedy to Zenon Pawlak z Chociczy (zawodnik i animator dawniejszych „Sokołów" dokonał rewelacyjnego dla młodych sportowców odkrycia - oto odnalazły się niespodziewanie puchary drużyny, pochodzące właśnie z jej najświetniejszych lat.

Lider dawnych Sokołów, Zenon Pawlak z odzyskanym pucharem.

Odkrycie to, na wzór większości prawdziwych odkryć tego świata nastąpiło dzięki całkowitemu przypadkowi. W luźnej, towarzyskiej rozmowie z Wincentym Pawelczykiem i Hieronimem Kwiecińskim, pan Pawlak pół żartem, pół serio narzekał na przemijanie czasu, po którym to nieraz *nic nie ma, zaginęły nawet dyplomy i puchary – świadkowie dorobku koła LZS w Boguszynie*. Wtedy pan Kwieciński, jakby sięgają głęboko pamięcią w minione czasy powiedział tajemniczo *choć, to coś ci pokażę*. I oto w czeluściach pewnego pomieszczenia gospodarczego stało sobie dumnie, choć pod warstwą kurzu trzynaście pięknych pucharów drużyny, każdy z misterną grawerką, mówiącą za co i kiedy został zdobyty.

Chłopcy z Boguszyna grający obecnie w barwach „Sokoła".

Wdzięczni za ich przechowanie, jak i odszukanie chłopacy zorganizowali na tą część 3 maja br. mecz „Sokół" kontra „Sokół – old boye". Całość poprzedziło oczywiście uroczyste przekazanie młodym z rąk Zenona Pawlaka wszystkich zachowanych pucharów ze słowami *życzę wam dużo wspaniałych sukcesów sportowych i pamiętania, że zgoda buduje, niezgoda rujnuje.*

Obecnie więc o dawnych czasach drużyna „Sokołów" wspomina nie tylko rozgrywając sympatyczne mecze z old-boyami (których cenią także szczególnie kibice płci obojga), lecz spoglądając na błyszczące puchary, które mają zagrzewać do działania w celu ich pomnożenia.

Andrzej Gawrecki

WIADOMOSCI LOKALNE redaguje zespół w składzie: Teresa Antczak (redaktor naczelny), Halina Czarny, Piotr Czeszyk, Magdalena Florczak, Maria i Roman Jeziorni, Maciej Kuderczak, Piotr Kwieciński, Małgorzata Paszkiewicz, Grzegorz Rochowski, Mieczysław Rzepka, Marzena Spychalska, Maria Stamierowska, Jarosław Tomaszewski, Franciszek Tomczak, Stanisław Wilczyński.
Skład komputerowy: Joanna Połatyńska
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany tytułów. Wydawca: Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Nowomiejskiej.
Adres Redakcji: ul.Poznańska 8a, 63-040 Nowe Miasto n.Wartą. Listy i materiały można kierować również do sekretariatu Szkoły Podstawowej w Chociczy, tel. 287-52-93.
Druk: ARW Projekt, ul. Kusocińskiego 12, 63-200 Jarocin, tel. (0-62) 747 14 09

Finisz drużyny Phytopharm Klęka

Piłkarskie rozgrywki IV ligi wkroczyły w decydującą fazę. Niestety, dla drużyny z Klęki polega ona głównie na walce o utrzymanie się w tej klasie rozgrywek.

Słaby początek rundy wiosennej (spowodowany szeregiem czynników m.in. kontuzje A.Parusa i innych zawodników, duża ilość żółtych i czerwonych kartek) doprowadził do tego, iż drużyna z Klęki znalazła się w strefie spadkowej i aby wyjść z niej musi wygrywać praktycznie wszystkie mecze.

Nobilizacja drużyny spowodowała, iż wygrała z drużynami Warty Śrem (1:0) i Unii Swarzędz (4:0). Porażka z rezerwami Lecha Poznań (6:0) spowodowała, że musimy wygrać ostatnie dwa mecze tj. z K.S. Mosina i zdegradowanym do klasy okręgowej K.S. Jastrowie by zachować szansę uniknięcia spadku do niższej klasy rozgrywek.

Tabela przedstawia się następująco: na dwie kolejki przed końcem rozgrywek:

1.	LECH II POZNAŃ	74
2.	DRAWA KRZYŻ	71
3.	POLONIA ŚRODA	59
4.	SPARTA OBORNIKI	56
5.	SOKÓŁ RAKONIEWICE	51
6.	LUBOŃSKI KS	48
7.	WEŁNA ROGOŹNO	47
8.	SPARTA ZŁOTÓW	47
9.	PATRIA BUK	46
10.	KOTWICA KÓRNIK	44
11.	WARTA ŚREM	44
12.	OLIMPIA POZNAŃ	44
13.	K.S. MOSINA	43
14.	**PHYTOPHARM KLĘKA**	**42**
15.	NOTEĆ ROSKO	40
16.	POGOŃ LWÓWEK	33
17.	POLONIA JASTROWIE	19
18.	UNIA SWARZĘDZ	14

Do klasy okręgowej spada 6 ostatnich zespołów. Wszystko jest jeszcze możliwe, trzymajmy zaciśnięte kciuki.

Paweł Roguszczak

*** * * SERWIS * * ***

gwarancyjny i pogwarancyjny klimatyzacji stacjonarnych i samochodowych

oraz

CHŁODNICTWO OGÓLNE

T. Stróżyk

*** naprawa * montaż**

TADEUSZ STRÓŻYK, UL. DĘBNIACKA 4, KSIĄŻ WLKP.

tel. (061) 28-22-465, 0604 814 295

fax. (061) 28-22-231

Gminne obchody rocznicy Konstytucji 3 Maja

Tradycyjne już obchody Święta Konstytucji 3 Maja odbyły się w sali GOK-u. Program z udziałem zespołów „Domino Cantemus" i „Bel Canto" oraz uczniów z gimnazjum w Chociczy był bardzo dobrze przygotowany. Recytacje, pieśni i piosenki były wspaniałą ucztą dla ducha. Na uroczystość zaproszeni zostali: wójt Gminy Aleksander Podemski, z-ca wójta Gabriela Kosmala, ks. kanonik Kazimierz Kasprzak, przewodniczący Rady Gminy Czesław Jarecki oraz wszyscy mieszkańcy.

fot. J. Stachowiak

Tego dnia pogoda dopisała. Nim o godz. 17 rozpoczął się Festyn z okazji Dnia Strażaka przy strażnicy było już sporo ludzi. Każdy znalazł coś dla siebie. Dzieci miały watę cukrową, popcorn, dmuchany zamek. Odbył się między innymi konkurs wiedzy przeciwpożarowej. Od godz. 19 ok. 200 osób bawiło się przy muzyce zespołu „Carat". Aby uszanować okolicznych mieszkańców i ciszę nocną całość zakończono o godz. 23.30 dużymi oklaskami i skandowaniem „mało, mało" Festyn zorganizował GOK i OSP Nowe Miasto. Osobne podziękowanie należą się zespołowi „Carat" za sponsorowanie festynu i stworzenie wspaniałej atmosfery w czasie trwania zabawy.

MK

Wesołe miasteczko w Chociczy

fot. P. Kwieciński

Pod koniec maja dzieci z Chociczy bawiły się w wędrownym wesołym miasteczku rozłożonym koło bloków.

Ministranci na rowerach

W ostatnią sobotę kwietnia grupa ministrantów z Nowego Miasta i Chociczy razem z księdzem Markiem Michalakiem wyjechała na pierwszą wycieczkę rowerową, której trasa prowadziła przez Wolicę Kozią oraz Nową i Dębno do Chrzana. Jechali wszyscy - mali i duzi, ale nikt nie narzekał. Na miejscu w Chrzanie zagraliśmy mecz piłki nożnej z tamtejszymi ministrantami, ale niestety przegraliśmy. Nie chce bronić ministrantów z parafii nowomiejskiej, ale byli naprawdę zmęczenie po kilkunastu kilometrach na siodełku i mieli prawo przegrać. Następne mecze będą nie tylko na wyjeździe, ale także u nas na miejscu, „wtedy pokazemy", mówią

ministranci. Mam nadzieję, że będzie więcej takich wycieczek, i meczy oczywiście.

Zapraszam również wszystkich chłopców, aby wstępowali w szeregi ministrantów w naszej parafii, gdyż jest nas jeszcze mało. Następna wycieczka rowerowa i mecz będą w czerwcu, może wtedy wygramy?

ks. Marek Michalak